

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt III C 504/17 w punkcie 1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. R. kwotę 3 825 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. R. kwotę 235,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 maja 2019 roku do dnia zapłaty, w punkcie 3 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. R. kwotę 214,22 zł od 8 maja 2019 roku do dnia zapłaty, a punkcie 4 oddalił powództwo w pozostałej części. W punkcie 5 wyroku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi orzekł o kosztach procesu zasądzając od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. R. kwotę 1920,33 zł, a w punkcie 6 wyroku o poniesionych przez Skarb Państwa kosztach sądowych nakazując ich pobranie w kwocie 342,21 zł od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka jest właścicielem pojazdu F. (...) o nr rej. (...). Samochód był nowy, nie był wcześniej uszkodzony. Wieczorem 5 lipca 2016 roku zaparkowała pojazd przy ul. (...), gdzie trwały prace remontowe. Powódka postawiła samochód na miejscu parkingowym, nie było znaków ostrzegawczych. Rano 6 lipca 2016 roku zobaczyła, że pojazd jest uszkodzony. Od pracownika ochrony pobliskiego hotelu dowiedziała się, że uszkodzenie nastąpiło na skutek przewrócenia się ogrodzenia. Powódka zgłosiła szkodę Ł. R..

Prace budowlane przy tej ulicy prowadziła (...) sp. z o.o., była jednocześnie investorem i wykonawcą. Na terenie budowy pracował m.in. Ł. R., w dniu zdarzenia nie było go w pracy. Słupki ogrodzeniowe, do których były zamontowane panele ogrodzenia były drutem przywiązane do budynku, dotyczyło to co drugiego słupka. Po zdarzeniu został przywiązany każdy słupek. Później ogrodzenie już się nie przewracało się. Po zdarzeniu z 6 lipca 2016 roku ogrodzenie zostało również wzmocnione przez przybicie poziomych desek.

Dnia 6 lipca 2016 roku o godz. 15.17 i 17.12 na stacji meteorologicznej zanotowano nej (...) Ł.-L. podmuchy wiatru 19 m/s (68 km/h), o godz. 12.00 – 8 m/s, o 13.00 6 m/s i o 14.00 – 9 m/s. (...) nie prowadzi pomiarów bezpośrednich przy ul. (...).

Na skutek wyżej wymienionego zdarzenia samochód powódki uległ uszkodzeniu. Koszty naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu stawki za godzinę pracy w (...), z podatkiem VAT wyniosły 3 824,99 zł. Na skutek konieczności naprawy pojazdu utracił on wartość rynkową w kwocie 500. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu 7 lipca 2016 roku. Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, uznając, że brak jest winy ubezpieczonego w powstaniu szkody.

Ustalając wyżej podany stan faktyczny Sąd Rejonowy podzielił stanowisko biegłego, że ze względu na wiek pojazdu uzasadnione byłoby skorzystanie z (...) i w związku z tym stawka za godzinę pracy winna wynieść 135 zł. Sąd Rejonowy pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, złożony 25 lipca 2018 roku, uznając go za spóźniony, złożony z przekroczeniem terminu określonego przy doręczeniu odpisu pozwu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Sąd Rejonowy przyjął, iż wbrew stanowisku pozwanej, sprawczyni zdarzenia odpowiadała na zasadzie ryzyka, określonej w art. 434 k.c., dlatego rozważania w zakresie winy tego podmiotu uznał za zbędne. Uznał on, iż pozwana nie przedstawiła żadnych argumentów przemawiających za zastosowaniem zasady winy (art. 415 k.c. czy 416 k.c., w miejsce art. 434 k.c.), a brak było również okoliczności wykluczających odpowiedzialność (...) sp. z o.o. Silne podmuchy wiatru do 19 m/s (69 km/h), które miały miejsce w dniu zdarzenia nie były na tyle silne aby powodować wielkie zniszczenia – jedynie mogły przewracać pojedyncze elementy konstrukcyjne, a nadto ze względu na ostrzeżenia, możliwe było podjęcie takich działań, aby ogrodzenie nie uległo przewróceniu. (...) sp. z o.o. podjęła takie czynności (przywiązanie

wszystkich słupków, przybicie dodatkowych desek) dopiero po wystąpieniu szkody. Z tych też względów Sąd I instancji skonstatował, iż w dniu zdarzenia ogrodzenie nie było właściwie zabezpieczone i świadczy o tym, iż w dniu szkody, ubezpieczona nie podjęła należytych działań, aby konstrukcja ogrodzenia była stabilna i nie zagrażała innym.

Jako, że (...) sp. z o.o. w dniu zdarzenia korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej świadczonej przez pozwaną, to Sąd I instancji przyjął, iż podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia jest art. 822 k.c., który odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody podkreślając, iż ubezpieczyciel odpowiada, zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła, a wysokość odszkodowania, limitowana z jednej strony kwotą określoną w umowie ubezpieczenia, winna z drugiej strony odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku. Naprawienie szkody (odszkodowanie) w tych granicach powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikała (art. 361 § 2 k.c.) i następuje według wyboru poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363§1 k.c.). Wybór naprawienia szkody ustawodawca pozostawił poszkodowanemu, przy czym zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy wskazał, iż powódka poniosła szkodę z uwagi na konieczność naprawy pojazdu oraz utratę przez niego wartości rynkowej i w związku z powyższym zasądził od pozwanej na rzecz powódki:

- kwotę 3 825 zł z dochodzonej kwoty 4060,78 zł z tytułu kosztów naprawy, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 sierpnia 2016 roku naliczając odsetki od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej przez pozwaną (art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.),

- kwoty 235,78 zł i 214,22 zł w związku wyrównaniem szkody z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu wraz z odsetkami ustawowymi należnymi od dnia modyfikacji i rozszerzenia powództwa, tj. od 8 maja 2019 roku. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c., obciążając nimi pozwanego z uwagi na to, że powódka przegrała spór tylko w znikomej części. Powódka w toku procesu poniosła koszty w wysokości 1 920,28 zł (204 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata od pełnomocnictwa, 900 zł – koszty zastępstwa procesowego i 700 zł i 99,23 zł – zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, które w całości zostały wykorzystane w toku postępowania) i taką kwotę zasądzone na rzecz powódki. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi koszty sądowe w łącznej wysokości 342,41 zł (11 zł – opłata od rozszerzonej części pozwu, 331,41 zł – poniesione przez Sąd koszty wynagrodzenia biegłego).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia z dnia 17 lipca 2019 roku w części, tj. w zakresie pkt 1,2, 3,5 i 6.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumpcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę, a także

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż powód udowodnił, że pozwany podnosi odpowiedzialność za szkodę oraz że odpowiedzialność ubezpieczonego oparta jest o zasadę ryzyka, skoro ubezpieczony nie był posiadaczem samoistnym budowli, zaś szkoda wyniknęła a skutek działania silnego wiatru;

- nielogicznych ustaleń co do przyczyn wystąpienia szkody oraz rzekomego złego zabezpieczenia ogrodzenia z uwagi na stwierdzenie kierownika budowy, iż następnie przywiązano każde przęsło do słupka, a ogrodzenie już się nie przewracało, skoro ogrodzenie też się nie przewracało jeszcze zanim nastąpiły znaczne porywy wiatru w dniu zdarzenia;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 207 i 217 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego dotyczących prawidłowości rozstawienia tymczasowego ogrodzenia zgodnie z projektem, sztuką budowlaną, jak i regulacjami prawnymi w sytuacji, gdy pozwany złożył ten wniosek na wyraźne wezwanie Sądu do złożenia wszelkich wniosków dowodowych, w wyznaczonym przez Sąd terminie, a dodatkowo wniosek ten złożył rok przed tym, jak Sąd wydał w sprawie wyrok, a zatem trudno byłoby przyjąć, iż mógłby on doprowadzić do przedłużenia postępowania;

3. art. 434 k.c. i art. 822 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany podnosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę na zasadzie ryzyka, pomimo iż nie był posiadaczem samoistnym budowli w dacie szkody, a także pozwany wykazał, iż przyczyną szkody były ponadnormatywne powiewy wiatru;

4. art. 6 k.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i 232 k.p.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka sprostała ciężarowi dowodzenia w sprawie i udowodniła, iż ubezpieczony był posiadaczem samoistnym budowli, jak i że posadowione ogrodzenie tymczasowe było budowlą, a nadto przyjęcie, iż pozwany nie wykazał, że odpowiedzialność (...) sp. z o.o. mogła być rozpatrywana tylko na zasadzie winy, w sytuacji gdy pozwany wykazał, iż (...) był jedynie wykonawcą robót budowlanych, a nie był posiadaczem budowli w dacie szkody, a to już wyłącza odpowiedzialność, o której mowa w art. 434 k.c.

Jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. pozwana wniosła o uchylenie postanowienia o pominięciu dowodu zgłoszonego w piśmie z dnia 24 lipca 2018 r. i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. budownictwa na okoliczność ustalenia, czy ubezpieczony rozstawił tymczasowe ogrodzenie zgodnie z projektem, sztuką budowlaną i przepisami prawa.

W związku z podniesionymi zarzutami wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w zakresie postępowania w I i II instancji, a ewentualnie, gdyby Sąd nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku wniosła o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na złożoną apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c., pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa jako spóźnionego i zasądzenie na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać za chybiony. Przepis ten wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy sprostał przywołanym kryteriom, prawidłowo oceniając zebrane dowody i na ich podstawie dokonując trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Należy podkreślić, że apelująca nie wskazała, na czym miałyby polegać rażące naruszenie przez Sąd I instancji zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte

przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. m.in. wyroki: SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10, poz. 189 oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, I A Ca 1407/05, L.). Konstruując zarzut dotyczący błędnej oceny dowodu, należy wskazać oparte na realiach sprawy przyczyny, dla których apelujący uważa, że ocena dowodu dokonana przez sąd pierwszej instancji jest wadliwa. Trzeba wskazać dowód, np. zeznania konkretnego świadka, i określić kwestie, co do których ocena tych zeznań była błędna. (A. Turczyn [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2020, art. 233)

Skarżąca natomiast, podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, w rzeczywistości koncentrowała się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń. Żaden z zarzutów związanych z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. nie kwestionował bowiem dowodów w oparciu o które Sąd Rejonowy ustalił, iż ogrodzenie zamontowane przez ubezpieczonego tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przewróciło się na samochód powódki, lecz przesłanki odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego przy przedmiotowym zdarzeniu wskazując, iż owa odpowiedzialność nie winna się opierać na zasadzie ryzyka ale na zasadzie winy. Do powyższego odnosił się też faktycznie zarzut związany z ustaleniem sposobu zabezpieczenia ogrodzenia przed jego przewróceniem się, które ustalenie mogło mieć znaczenie tylko w przypadku przyjęcia, iż ubezpieczony ponosił odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy – nie miało natomiast znaczenia przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, także przy ustalaniu przesłanek egzoneracyjnych. Należy przy tym podkreślić, iż sam fakt wzmocnienia zabezpieczeń przy słupkach ogrodzeniowych w dzień po uszkodzeniu pojazdu powódki nie był przez strony kwestionowany, a w tym zakresie Sąd Rejonowy przecież nie poczynił dalszych ustaleń faktycznych opierając się na zeznaniach Ł. R.. Logicznym natomiast, a tym samym podlegającym ochronie w ramach swobodnej oceny dowodów, jest wniosek Sądu I instancji, iż podjęcie czynności zmierzających do wzmocnienia ogrodzenia w dzień po wystąpieniu szkody, pozwalało przyjąć, iż ubezpieczony wcześniejsze zabezpieczenie ogrodzenia uznał za niewystarczające.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 207 i 217 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. budownictwa zgłoszonego w piśmie z dnia 24 lipca 2018 roku. Kwestia pominięcia wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa została szczegółowo wyjaśniona przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia.

Należy podnieść, że pozew został doręczony pozwanej w lipcu 2017 roku wraz z zobowiązaniem do złożenia wszystkich wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia w dalszym toku postępowania. Pozwana nie zgłosiła wówczas wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa wnosząc w zakreślonym 14-dniowym terminie jedynie o przesłuchanie kierownika budowy na wskazaną okoliczność, a wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa złożyła dopiero rok po upływie wskazanego wyżej terminu. Takie działanie pozwanej ewidentnie zmierzało do przedłużenia postępowania i dlatego zasadnie Sąd I instancji pominął przedmiotowy wniosek jako spóźniony. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pozwana jest podmiotem zawodowo specjalizującym się w sprawach ubezpieczeniowych. Dodatkowo pozwana w przedmiotowej sprawie korzystała z pomocy fachowych pełnomocników co, przy uwzględnieniu art. 207 § 6 k.p.c., winno skutkować zgłoszeniem w odpowiedzi na pozew wszelkich twierdzeń i dowodów, aby nie spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Treść powyższego przepisu, mająca na względzie wymuszenie na stronach realizację zasady koncentracji materiału dowodowego, nie wskazuje na możliwość pominięcia dowodów i twierdzeń przez sąd, ale zobowiązuje sąd do pominięcia, o ile oczywiście nie zostaną wykazane okoliczności wymienione w art. 207 § 6 k.p.c. wyłączające ową prekluzję – czyli brak winy lub nie spowodowania zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Tymczasem pozwana w piśmie z dnia 24 lipca 2018 roku nie przytoczyła

jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na brak winy w spóźnionym zgłoszeniu wniosków dowodowych. W takiej sytuacji przeprowadzenie spóźnionych wniosków dowodowych prowadziłoby do naruszenia zasady równości stron – premiowania strony pozwanej kosztem powódki – nie po to bowiem Sąd I instancji w oparciu o treść art. 207 k.p.c. określał pozwanej 14-dniowy termin na złożenie odpowiedzi na pozew pouczając o treści tegoż artykułu, aby następnie przyjąć, że może ona w każdym czasie bez uzasadnienia „dawkować” dowody składane do akt sprawy, które mogła złożyć o wiele wcześniej, doprowadzając tym samym do obstrukcji postępowania cywilnego – konieczności przesłania akt do biegłego, którego dowód miał na celu ustalenie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczą pozwanej, podczas gdy były już przeprowadzane dowody zmierzające do ustalenia wysokości szkody w ramach tej odpowiedzialności. Tym samym podniesione w apelacji argumenty o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 207 i 217 k.p.c. nie mogą odnieść zamierzonego skutku, brak jest też podstaw do przeprowadzenia tego dowodu przed Sądem Odwoławczym w oparciu o art. 380 k.p.c.

Nieskutecznym okazał się także zarzut naruszenia art. 434 k.c. i art. 822 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę na zasadzie ryzyka, pomimo iż nie był posiadaczem samoistnym budowli w dacie szkody, a także z uwagi na fakt, iż przyczyną szkody były ponad normatywne powiewy wiatru. Należy bowiem zauważyć iż w przedmiotowej sprawie zostało w sposób nie budzący wątpliwości ustalone, iż ubezpieczony (...) sp. z o.o. w W. realizowała inwestycje na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) równocześnie jako inwestor i wykonawca, co w oświadczeniu złożonym na piśmie z dnia 5 września 2008 roku w toku postępowania wskazał jej prezes, wyjaśniając, iż z tych przyczyn nie została zawarta umowa o roboty budowlane. Z powyższego wynikało więc, iż ubezpieczony był nie tylko wykonawcą ale i inwestorem – decydował więc o zakresie prac na nieruchomości, skali inwestycji, która nie była zakreślona w umowie o roboty budowlane, faktycznie więc władał tą nieruchomością jak właściciel. Należy natomiast zauważyć, iż wykonawca może odpowiadać na zasadzie ryzyka (art. 434 k.c.), jeżeli szkoda została wyrządzona przez zawalenie się budowli lub oderwanie jej części. Rozstrzygnięcie takie będzie uzasadnione, jeżeli wykonawca był samoistnym posiadaczem budowli aż do chwili odebrania jej przez inwestora. Z kolei na inwestorze, który powierza całość robót kilku wykonawcom (lub podwykonawcom), zachowując jednak prawo do koordynowania ich poczynań, także ciąży odpowiedzialność z art. 434 k.c. jako samoistnym posiadaczem budowli. Podobne rozwiązanie będzie uzasadnione, gdy inwestor pozostawia wprawdzie wolną rękę wykonawcy, jednakże charakter prowadzonych prac sprawia, że przyjęcie protokolarne terenu jest zbędne lub nie nastąpiło z innej przyczyny. W tych wszystkich wypadkach przepis art. 652 k.c. nie wejdzie w zastosowanie, chociaż strony łączy umowa o roboty budowlane (R. Tanajewska [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019, art. 652) i tak też było w przedmiotowej sytuacji – ubezpieczony za uszkodzenie pojazdu w wyniku przewrócenia się płotu ponosił odpowiedzialność na zasadzie ryzyka tj. na podstawie art. 434 k.c.

Wbrew twierdzeniom pozwanej z powyższej odpowiedzialności nie zwalniała jej też okoliczność, iż przyczyną szkody były „ponadnormatywne wiatry”. Z art. 434 k.c. wynika, iż posiadacz samoistny budowli, aby zwolnić się od obowiązku odszkodowawczego, powinien wykazać przesłankę egzoneracyjną, a mianowicie powinien udowodnić, że szkoda wynikała z przyczyny, która nie polega na wadzie w budowie lub na braku utrzymania budowli w należyтым stanie (np. balkon oderwał się wskutek uderzenia samochodu ciężarowego w budynek). Przesłanka ta jest sformułowana w sposób bardziej korzystny dla posiadacza, niż dzieje się to w przypadku art. 433 k.c. W praktyce wykazanie tej przesłanki będzie się sprowadzać do udowodnienia siły wyższej, działania poszkodowanego lub działania osoby trzeciej jako wyłącznego powodu szkody. Zwolnienie od odpowiedzialności nastąpi także wtedy, gdy osoba trzecia lub poszkodowany bez swej winy doprowadzili do zawalenia się budowli lub oderwania jej części (G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019, art. 434).

W przedmiotowej sprawie skarżąca jednak takiej przesłanki egzoneracyjnej nie wykazała – „ponadnormatywny wiatr” czyli wiatr z podmuchami o prędkości 19 m/s (68 km/h) odpowiadającymi zwykłej wichurze nie może być uznany za siłę wyższą. Choć przepisy prawa nie definiują siły wyższej, to w tym zakresie orzecznictwo i doktryna zgodnie wskazują, iż za siłę wyższą uznaje się zdarzenie, które jest zewnętrzne, niemożliwe do przewidzenia i któremu nie można było zapobiec (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 roku, IV CSK 77/11,

Lex nr 1084732, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 roku w sprawie III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43). O wiele szczegółowej pojęcie siły wyższej definiuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1930 roku w sprawie III. 2 C 167/30 (Lex nr 2710096), gdzie wskazano, że przez siłę wyższą należy rozumieć wydarzenie zewnętrzne (tj. działające z zewnątrz), którego przy zastosowaniu największej, w danych warunkach możliwej i odpowiedniej, przezorności, nie można przewidzieć, przed którym nie można się rozporządzalnymi środkami ustrzec ani skutków odwrócić. Nie chodzi przy tym o przewidywanie każdej teoretycznej możliwości wydarzenia, lecz o takie przewidywanie, które w danych warunkach faktycznych, ekonomicznych i gospodarczych jest możliwe i wymagane od człowieka ostrożnego i przezornego. Również ostrożność i przezorność, choć nawet posunięta do najwyższego stopnia, musi być ograniczona do takich wypadków, które w myśl powyższej zasady mogły być przewidywane, a środki ostrożności nie mogą przekraczać środków rozporządzalnych osoby odpowiedzialnej za wypadki. W świetle powyższej definicji, staje się już oczywista konstatacja, iż zwykła wichura o podmuchach wiatru do 68 km/h, która nie jest zjawiskiem niezwykłym, nieprzewidywalnym w strefie klimatycznej, w której jest położona Polska, nie może więc być uznana za siłę wyższą, nie dającą się przewidzieć, której skutkom nie da się zapobiec. Tym samym należy skonstatować, iż Sąd Rejonowy rozstrzygając przedmiotową sprawę, właściwie zastosował art. 434 k.c.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Rejonowy nie uchybił też przepisom art. 6 k.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. albowiem powódka poprzez uzyskanie oświadczenia ubezpieczonej z dnia 5 września 2018 roku, które szerzej zostało omówione wyżej, wykazała, że ubezpieczony władał faktycznie nieruchomością położoną przy ul. (...) w Ł., natomiast składając do akt sprawy zdjęcia ogrodzenia, wykazała że w tym konkretnym stanie faktycznym owo ogrodzenie należało traktować jako budowlę w rozumieniu art. 434 k.c. W kontekście powyższego przepisu pojęcie budowli powinno być rozumiane zgodnie z intuicjami czerpanymi z języka potocznego, a więc bardzo szeroko. Budowlami są zatem wszelkie konstrukcje techniczne związane z gruntem, jednakże bez względu na ich położenie nad powierzchnią ziemi czy pod tą powierzchnią i bez względu na ich trwałe bądź nietrwałe połączenie z gruntem (np. budynki o celach mieszkalnych lub użytkowych, garaże, niezwiązane z gruntem pawilony, latarnie, ogrodzenia, studzienki kanalizacyjne, silosy, rusztowania, trybuny) (zob. M. Safjan [w:] Kodeks cywilny, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2018, kom. do art. 434, nb 6 i n.). Natomiast zdjęcia złożone przez powódkę w sposób jednoznaczny wykazują, iż ogrodzenie postawione przez ubezpieczonego należy uznać za budowlę w rozumieniu art. 434 k.c.

Mając na uwadze powyższe, należało dojść do wniosku, iż wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe, co musiało na podstawie art. 385 k.p.c. skutkować oddaleniem w całości apelacji strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającej spór skarżącej na rzecz powódki kwotę 450 zł. Na kwotę tą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki, ustalone stosownie do § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).